

## **Idea narodowa**

Najbardziej zaciekli krytycy nowelizacji ustawy o IPN, zgodnie z którą przypisywanie Narodowi Polskiemu i Państwu Polskiemu odpowiedzialności za zbrodnie popełnione przez III Rzeszę Niemiecką, ma być karane, podnoszą argument, że w polskim prawie brak jest definicji narodu polskiego. To prawda. Nawet prof. Feliks Koneczny pisał o istnieniu wielu różnych definicji narodu i potwierdzał brak istnienia definicji zasadniczej.

Tym niemniej warto wiedzieć, że w naszej Konstytucji (art. 3) istnieje zapis o władzy zwierzchniej, która w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu, a Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. W preambule Konstytucji czytamy zaś, że Naród Polski to wszyscy obywatele Rzeczypospolitej. A więc nawet gdyby ktoś nie odczuwał swoich więzi z narodem, a był polskim obywatelem, także jest (choćby teoretycznie) częścią narodu polskiego, bo są nim wszyscy obywatele. Oczywiście nikogo nie można przymusić do bycia częścią narodu polskiego. To kwestia dobrowolności, świadomości wyboru. Są tacy, którym wystarczy przynależność do państwa polskiego, o czym zaświadcza dowód osobisty lub paszport. Dla innych jednak jest to zbyt mało, gdyż czują szczególną, osobistą więź z własnym narodem. Zatem o przynależności do narodu decyduje szereg różnych przymiotów, głównie niematerialnych, w zasadzie uczuciowych. Trudno więc o definicję, ale spróbujmy, choć to niełatwe.

Przed wojną w wielkich skupiskach obywateli polskich wyznania mojżeszowego byli tacy, którzy czuli się częścią narodu polskiego i tacy, którzy tę więź odrzucali na rzecz więzi z narodem żydowskim. Szczególnie tragiczny był los obywateli niemieckich żydowskiego pochodzenia zamieszkujących III Rzeszę Hitlera, gdyż czuli swój związek uczuciowy (podobny język) z narodem niemieckim, a zostali z niego wykluczeni i skazani na śmierć.

A więc to nie tylko język stanowi o kryterium narodowym, choć jak pisze Feliks Koneczny, nie może być narodu bez własnego języka, a gdy go straci, przestaje być narodem. Można traktować swój język za ojczysty, ale jeszcze ważniejsze jest to, co się w tym języku wyraża. Można pluć na Polskę i polski naród czystą literacką ojczystą polszczyzną, ale przez to nie będzie się częścią narodu, wręcz przeciwnie, jego wrogiem. Naród tworzy się w długim historycznym procesie: ród, plemiona, ludy, społeczeństwa, państwa, narody. Kolejność jest ważna, ale nie determinuje tego procesu. Mogą istnieć silne państwa bez społeczeństwa, a tym bardziej bez narodu. Może istnieć naród bez państwa, co przydarzyło się nam w czasie 123 lat rozbiorów. Ale naród nie może ukształtować się bez społeczeństwa, które wcześniej nadaje narodowi pewien duchowy kierunek rozwoju. Państwo bowiem nie wytwarza narodu, wręcz przeciwnie, to narody z rozwiniętym, świadomym swego istnienia społeczeństwem, uzbrojonym we własną kulturę, tworzą państwa narodowe.

Polskie poczucie narodowe, najstarsze w Europie, pojawiło się w XIII wieku na Kujawach, na dworze kaliskiego księcia Władysława Łokietka. Francuskie poczucie narodowe wyzwoliła Joanna d'Arc, uznając za Francuzów tylko tych, co mówią po francusku i walczą z normandzkim okupantem. U Niemców poczucie narodowe wytworzyło się dopiero w XIX wieku, po wojnach napoleońskich, wzmocnione zwycięstwem nad Francją i powstaniem II Rzeszy Otto von Bismarcka.

Czym w istocie jest naród polski? Jest dobrowolnym zrzeszeniem ludzi, którzy wcześniej, w długim historycznym procesie, wytworzyli własne społeczeństwo na gruncie cywilizacji łacińsko-chrześcijańskiej. Ta zaś wymaga przestrzegania zasady personalizmu, czyli wpływu na państwo, które musi być gwarantem wolności obywatelskich. Równocześnie zasada personalizmu wymaga od każdego członka narodu poczucia własnej odpowiedzialności za państwo i społeczeństwo.

Naród polski przetrwał dzięki ojczystemu językowi, wspólnej wierze katolickiej i pragnieniu jej etyki zarówno w życiu indywidualnym jak i zbiorowym oraz dzięki kulturze duchowej i obyczajom. Sto lat temu, korzystając z międzynarodowej koniunktury, odbudował państwo polskie, gdyż miał społeczeństwo i elity odpowiednio wyedukowane moralnie i intelektualnie. Takie społeczeństwo zawsze jest skutecznym narzędziem dla budowy sprawnego państwa narodowego. To zaś, aby się rozwijało, musi pielęgnować ideę narodową, z której rodzi się patriotyzm, czyli kultura czynu.

**Wojciech Reszczyński**  
103 wSieci 19.02.2018